

ZYCIE I PODASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Pilsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna w wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 godzinami. W dni, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13.

GNACZY MOŚCICKI

Jakie ma zasługi, jak chlubną przeszłość, jaką postać i jakim uznaniem opromieniony jest profesor Ignacy Mościcki — tłumaczyć dziś już w Polsce nikomu nie trzeba.

1 czerwca upływa 11 lat od chwili, gdy zamieszkał na Zamku Królewskim w Warszawie — jedenaście lat w Jego osobie skupiła się władza Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wtedy, bezpodstępnie po przełomie majowym 1926 roku, kiedy Józef Piłsudski wskazał na osobę prof. Ignacego Mościckiego, jako najgodniejszą do objęcia stanowiska Najwyższego Dostojnego państwa — Jego osoba — znana była tylko starym wojownikom o niepodległość i sferom naukowym. Wiedzieli ci, którzy wykwalifikowali nazistwo, że Ignacy Mościcki — jak się sam, potem z dumą, określił — był jednym z pierwszych pilsudczyków, że już w r. 1892 zmuszony przez zarząd do emigracji, sprzął się na trasę z idea niepodległości, że w 1902 się w impończym szeregu wybrał udział we wszystkich przegłosowanych do walki o wolność i wyzwolenie. Wiedzieli również ci, którzy u nas — w 100-lecie młody asystent — przyjął się w imponującym szeregu byłych fizyków uniwersytetu we Fryburgu zapisał się złośliwymi głóskami w dziejach nowoczesnej techniki jako pionier rewolucyjnego wynalazku: wyważania azotu z powietrza — że odłączył drogą życia wiedzę Ignacego Mościckiego od zwycięstwa do zwycięstwa w dziedzinie wiedzy — że Jego myśl — luzem rozwojowy polskiego przemysłu — trafił się w impończym szeregu wybrał, jak przerób glinek krajowych na glin metaliczny lub brykietowanie mialu węglowego i t.d. — że w Warszawie i Mościcki — jako wielkie dzieło — jak stworzenie „Chemického Instytutu Badawczego”, mającego za cel opracowanie nowych metod przetwarzania naturalnych bogactw polski.

Alc z cizy laboratorijow naukowych na arenę życia publicznego wprowadził tego starożermierze niepodległości i sławnego wynalazcę dołtero wola Wielkiego Budowniczego Polski — i od tej chwili najszersze zreszcie społeczeństwa otrzymały sposobność oceny działalności tego wielkiego osobowości — najwzwyż kultury duchowej, — szlachetnego serca, wielkiego umysłu i charakteru.

Dziś, w 11-tą rocznicę objęcia przez prof. Mościckiego stanowiska

Głowy Państwa, gdy oczy wszystkich Polaków kierują się w stronę Zamku, a dusze i serca zjednoczą w boldzie dla tej tak zasłużonej i najwyższej gożdy spromienionej postaci — gożdy się przypominie słowa p. Prezydenta, niedawno wypowiedziane, a stanowiące jakby apel do społeczeństwa, orędzie do narodu, wskazanie, jak mamy postępować i do czego dążyć. Dnia 19-go marca b.r., w przemówieniu wygłoszonym ku czci Odnowiciela państwa „pierwszy pilsudczyk” wezwał naród do konsolidacji.

„Hasło ugrontowania, niepodległości — jest również wielkie, a wszystkie inne w obecnej chwili są względnie małe, bardzo małe. Temu

naczelnemu hasłu wszystkie inne należy bezwzględnie podporządkować”.

„Musimy mówić! struny psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk”.

— Idea Zjednoczenia — mówił zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach, do pracy, której rezultaty nie tylko zapewnia nam naszą najdroższą zdobycz, ale doprowadzą do pełnego rozkwitu życia kulturalnego i gospodarczego naszego państwa”.

To zadanie przekazuje nam jeden z pierwszych wojowników o niepodległość, pierwszy obywatel państwa. Cele te, uzgodnione w harmonijnej współpra-

cy Głowy Państwa z ideowym następcą, Włoczek Polaki, Włodzim Naczelny Marszałkiem Smółczyń-Rydzem stanowią mający wytyczne naszych zamierzeń i działań, program naszego życia zbiorowego.

Dziś, w rocznicę objęcia najwyższego dostojenstwa w państwie przez profesora Mościckiego, otożonego powseghna cizją i uznaniem — najlepiej uczynimy Przecięcia Rzeczypospolitej, gdy „nastroimy struny psychiki naszej na harmonijny dźwięk” i „hasła ugrontowania, niepodległości, podporządkowania wszystkim innym” „sklopimy się do kółka, idei zjednoczenia”, dokola pracy, która poprowadzi do pełnego rozkwitu naszego państwa”.

ENERGICZNIE I SZYBKO

musi być zlikwidowana anarchia na naszych drogach

Premier gen. Sławo-Składkowski uznał za potrzebne jeszcze raz nakazać bezwzględna walkę z anarchią ruchu na naszych drogach. Wiedząc, że zarządca (17 września ub. r.) nie odniosło pełnego skutku, nie usunęło wykreconych pętlów przepisom o ruchu na drogach. Świadcząc o tym mnożące się wciąż wypadki śmierci i okaleczeń, świadczą wybrki wyrostków, którzy — jak stwierdza wydany właśnie do wszystkich wojewódw i starostów okólnik szefa zarządu — „przejeżdżających zwiastując samochodami, obrzucając kamieniami, rozpylając szkło, gwoździe i t. p., powodując niebezpieczeństwo dla zdrowia i adących oraz uszkodzenie pojazdów”.

To że szef zarządu nakazuje podjęcie energicznej walki z tymi przejawami anarchii na drogach publicznych, poleca z całą stanowczością stosować karzy przewidziane w ustawie o przepisach porządkowych na drogach, żada traktowania takich wykreconych jako bardzo pilne oraz zatławiania ich bez żadnej zwłoki, wreszcie domaga się, aby w wypadkach wybrków, pomniejszych przez osoby nieletnie, pociągnięto do odpowiedzialności za brak doзору nad nimi rodziców lub opiekunów.

To zarządzenie premiera musi być realizowane — by użyć „modnego” dziś określenia: stuprocentowo.

Musimy wreszcie nauczyć się prawidłowego chodzenia czy jechania po drogach publicznych! Wszystko jedno na asfalirowej jezdni ulicy — wkomierze, czy też na szosie łączącej miasteczka, czy wreszcie na trakcie, biegnącym w dal, a przylegającym do gmin wiejskich.

Zbyt dużo bowiem król już wsiątko w bruki, zbyt wiele ofiar po-

chlebiona anarchia, panosząca się na naszych drogach.

Bądźmy szczerzy, spojrzmy śmiało rzeczywistości w oczy: nie tylko wyrostki spod Gajdalko uprawiają harce na szosach, nie tylko kmiotek w drodze z miasteczka do Obrzydłowa, uruczawczy się tego porcja „grywa vitae”, zasypia na furgamencie i dopuszcza, by konie ciągnęły wóz po nieprzepisowej stronie gościnka. Warszawski urząd ruchu ogłosił wykaz kar, wymierzonych w ciągu jednego — jednego! tygodnia w stolicy za nieprzeżegnięcie przepisów o ruchu. Przeszło 300-tu rowerzystów musiano ukarać za nieprzepisową jazdę, około 250 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnie.

Jeśli tak jest w stolicy — to cóż dopiero w miastach i miasteczkach, we wsiach i osiedlach, na drogach publicznych, rynkach, górkach, wsiach!

Wciąż mówimy o jednej z największych zaległości Polski: o braku gęstej sieci drogowej; — zwłaszcza raczące we wschodnich polacich krajów — o zmianie istniejących dróg, o konieczności europeizacji ich nawierzchni. Bo wiemy, że motoryzacja jest, koniecznością państwa, zarówno z racji naszego położenia obronnego, jak też z względu na ożywienie naszego życia gospodarczego.

Wiele wysiłku idzie w kierunku odrobienia tych zaległości, mnożstwo kosztów i pracy.

Alc zbyt wysiłek ten, koszt i praca, mają marnieć dlatego, że ani rusz nie sposób wychować społeczeństwa w poszanowaniu dla dróg publicznych! Musimy wreszcie rozumieć, że każde obecnie przepisów porządkowych na drogach nie tylko grozi śmiercią czy

okaleczeniem, stratami materialnymi w formie porobianych samochodów — lub furgamencie, ale jest również mścieniem dróg, budowanych z krowym nakładem kosztów, w obrzokim watecz w realizacji zagadnienia motoryzacji, zagadnienia tak ważnego dla państwa i jego obywateli.

Bo czy to na budwie się pigłny trakt o twardej nawierzchni, aby dziewczyna wiejska, zamiast czoł przedź przegnić przez gościnnie stado krow, wracających z pastwiska do obory, pozwalała tym krowom kilometrami całymi kroczyc po całej szerokości jezdni? Czyż po to istnieją piękne asfalirowe szosy, aby na nich gromady dzieciaków bezkarnie mogły urządzić pułpaki dla samochodów, rozrywając po drodze szosę albo gwoździe?

Z tym wszystkim, trzeba wreszcie skończyć. Jeśli nie pomoże perswazja — to kara. I to nie „symboliczna”, ale rzeczywista, przykładowa i jak najsztybciej wymierzona.

Odsyłamy po starostę i wojewodę. Wszystkie organy naszego samorządu terytorjalnego i administracji państwowej muszą być wprężone w tę „walkę z anarchią na drogach publicznych” — jak stan dzisiejszy scharakteryzował szef zarządu.

Energiczna, wyłączone czynność nad tym, co się na drogach dzieje — i bezwzględne łupienie każdego wykroczenia — oto środki, wiodące do ukroczenia anarchii drogowej.

H. D.

Od 1 do 10. VI
Tydzień PCK.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika
od dn. 30.V do dn. 5.VI 1937 r.

Znienione warunki pracy słuchacza wiejskiego w miesiącach letnich wymagają odpowiedniego dostosowania w tym okresie programu audycji dla wsi, która zarówno w czasie ich nadawania jak i w treści.

7 dniem 30 maja bieżącego roku wchodzi w życie nowy program letni, którego została rozszerzona znacznie ramy programowe na audycje dla wsi. I tak w niedzielę i święta, oprócz audycji porannej dla wsi o godz. 8.15 do 9.00 południowa części „Audycji dla wsi” została rozszerzona o pół godz. wsi.

W dni powszednie codziennie nadawane będą jedna pogadanka o godz. 12.15, a więcej w czasie przerwy do domu. Proszę logicznie trzy razy na tydzień nadawane będą dodatkowe pogadanki rolnicze aktualno-informacyjne o godz. 20.35.

W niedzielę dn. 30 maja w porannej części „Audycji dla wsi” o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza”.
O godz. 8.45 w pogadance p. t. „Przedmiotem są liska rolnicze” inż. Władysława Szezyńskiego mówić będzie o zadaniach liska rolniczego w okresie przedzimnym.

W poniedziałek, dn. 31.V o godz. 15.00 „Przebieg ryneków produktów rolnych”.

O godz. 15.15 audycja słowno-muzyczna dla młodzieży wiejskiej p. t. „Fienis i muzyka ludowa” w opracowaniu Kazimierza Filara.

O godz. 15.35 inż. Edvard Baid w pogadance p. t. „Najbliższe zadania naszego mierzwiarza”, opierając się na dotychczasowych wynikach naszego mierzwiarstwa, scharakteryzuje potrzeby w tej najpoważniejszej gałęzi produkcji rolniczej w najbliższym okresie.

O godz. 15.50 aktualna pogadanka rolnicza p. Fortunata Szlarczyńskiego.

W poniedziałek, dn. 31.V o godz. 12.15 pogadanka dla gospodni wiejskich.

We wtorek, dn. 1.VI o godz. 12.15 „Słryznka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W środę, dn. 2.VI o godz. 12.15 pogadanka Wincenego Gortala, gospodarza z Leczczyńca p. t. „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje”. Tak często spotykany na wsi brak zgody w najbliższych nowel do przeprowadzenia sprawach, stanowi niejednokrotnie największą przeszkodę w procesie podnoszenia kulturalnego i gospodarczego dnośnictwa. To też p. Gortala, zaliczający się do grona popularnych prelegentów w programie dla wsi mówić będzie o tej przyczynie wiejskiego życia społecznego, opierając się na własnych spostrzeżeniach i obserwacjach.

W czwartek, dn. 3.VI o godz. 12.15 praktyczna pogadanka, przeznaczona dla młodzieży wiejskiej, p. t. „Uważaj rachunek to pierwsza rzecz”, wygłoszona na resztę przez inż. Zygmunta Kobylńskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W piątek dn. 4.VI o godz. 12.15 „Słryznka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dn. 5.VI o godz. 12.15 „Pogadanka rolnicza”.

Książki nadesłane

Adam Schmuck z Pińska do Augustowa kajakowiec. Państwo Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 87 Cena zł. 1.75.

Gdy zarobi się znów kajakami wody wschodnich rzek, tysiące ich porwie tym szlakiem. I tak będzie co rok, tylko że coraz to więcej i więcej kajaków wypływać będzie na tę wodną węstę, tak piękna i tak bliska, a tak odległa jednocześnie, mierną i egzaltowaną. Trzeba dopiero przeczy-

tać ten ciekawy raport, napisany jakżeży żywo i barwnie, w jaką wrażliwość i humorem, aby odkryć cuda, o które na naszej ziemi tak łatwo. Trzeba tylko wpatrzeć się w te 20 słicznych zdjęć fotograficznych zamieszczonych w tej książeczce, aby natychmiast się zdecydować na wybór szlaku najbliższego „spływu”. Młodzieży naszej przybyła dobra książka.

Ferdynand Śliwiński: Jaka wybrać szkołę? Praktyczne informacje dla rodziców i młodzieży. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 64 Cena zł. 0.60.

Broszura p. Śliwińskiego ukazuje się bardzo na czasie. Przewidziano na jesień uruchomienie szkół licealnych stawia rodziców przed koniecznością dołgodnego zorientowania się w nowym ustroju szkolnym.

Zorientowanie się o książką p. Śliwińskiego może znacznie ułatwić.

W sposób jasny i przystępny omawia autor nowy ustrój i organizację szkolnictwa, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie możliwe pytania z tego zakresu.

Książka jego jest cennym przewodnikiem nie tylko dla rodziców i wychowawców, ale i dla starszej młodzieży, której ułatwia trafny wybór szkoły.

Niska cena powinna zachęcić wszystkich do zapoznania się z tą pożyteczną publikacją.

Mieczysław Rybczyński: Wiadę od źródeł do morza Drogi wodne i porty. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 176. 78 ilustr. Cena zł. 2.60.

Książka ta, ujęta w formę żywej i zajmującej opowieści, acz napisana przez znakomitego specjalistę — naukowca, zaszczepia młodych czytelników z naszymi drogami i urządzeniami wodnymi,

ich stanem, oraz znaczeniem gospodarczym.

Waga i żywość poruszonych zagadnień dla państwa, mnóstwo cennych wiadomości z dziedziny komunikacji wodnej oraz wybitne walory literackie książki czynią z niej miłą i niezmiernie pożyteczną lekturę uzupełniającą w zakresie fizyki i geografii.



Straż Pożarna

Chroni wasz dobytek

Wszelki SPRZĘT STRAŻACKI można nabyć obecnie w firmie

J. H. CIOK
Siedlce, Piłsudskiego 53. Tel. 22

Ogłoszenie

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Budowlanej Pracowników Lasów Państwowych w Siedlcach w dniach 27 kwietnia i 25 maja 1936 r., na zasadzie art. 76 Ustawy o Spółdzielniach uchwalilo rozwiązanie i likwidację Spółdzielni.

Likwidantami Spółdzielni obrani zostali zamieszkałi w Siedlcach pp. Ignacy Piotrowski, Aleja Prusa Nr. 11 i Flor Woiński, ul. Narutowicza Nr. 7, i adwokat Okmiski ul. 3-go maja 40 i Alfred Jankowski ul. Bema 4.

Osoby fizyczne lub prawne, któreby miały do Spółdzielni jakiegokolwiek pretenzje natury pieniężnej, w ciągu roku od daty wydrukowania niniejszego ogłoszenia winny złożyć swoje pretenzje do Komisji Likwidacyjnej Spółdzielni pod adresem Siedlce, ul. Bema Nr. 4 mieszkanie sekretarza Alfreda Jankowskiego.

Prezes Komisji Likwidacyjnej Spółdzielni Budowlanej Pracowników Lasów Państw., z odpowiedzialnością ograniczoną w Siedlcach

Sekretarz
[—] A. Jankowski
Siedlce, 10 maja 1937 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodzinny Urzędniczej daje do wiadomości, że przyjmując zgłoszenia na mieszkanie w Kolonii Urzędniczej w Kisielanych Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komonickiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — Tel. 21.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodzinny Urzędniczej oświadcza przelazę na dzierżawę gm. budynku Kolonii Urzędniczej w Kisielanych.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i za werandę. O bliższe informacje należy zgłaszać się do p. A. Komonickiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferty należy zgłaszać do 1 czerwca 1937 roku.

DRUKARNIA POLSKA
ZYGUNTA DOKRZYWIŃSKIEGO

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 9. TELEFON 3

NAJSTRASZNIWSZE WYKONANIE! NAJNIŻSZA CENA!

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza WIKTORA LATKA

Siedlce, ul. Ryńska 9 przy targowicy zbożowej poleca znane ze swej dobroci po cenach znanych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-ch do 4-ch koni, na panewkach samosmarach wahadlowych, dzięki takiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej silj pociągowej acz innych kieratów

Młotownie szerokokładowe z cepami karbowanymi i klepkio z żelaza kontowego.

Sieczkarnie trębikowy konikowski, Bentalla do ręcznego i kieratowy ręczny.

Części zapasowe do kuralów, młotowni sieczkarni i l. p. Odwody żelazne z modeli własnych i nadesłanych.

EJERS! LEO LUX
Ostrza najwzrostszej jakości

Prosimy żądać wszędzie

SPECIALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER
Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

OKULISTA Dr. L. Weingart
przeniósł się z Warszawy na ul. Kilińskiego 14. Przycięcia codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„ŻYCIE PODLASIA”

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.
Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 (r. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.